

Jak podaje PIHM — w dniu 23 bm. przewiduje się zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna ok. 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Nowe władze powiatowych i dzielnicowych instancji PZPR

W ubiegłą sobotę obradowały kolejne konferencje sprawozdawczo-wyborcze w powiatach woj. poznańskiego i w dzielnicach Jeżyce w Poznaniu, które m. in. dokonały wyboru nowych komitetów powiatowych i dzielnicowych PZPR. Na ich czele stanęli w Kaliszu (powiecie): I sekretarz KP Władysław Świdorski, sekretarz — Tadeusz Gołębiak, Zofia Lefik, Zdzisław Raniś, w Pile: I sekretarz KP Marian Cybulski, sekretarze — Adam Gruszkowski, Stanisław Hanc, Edward Stawny i Anna Tylczyńska, w Poznaniu, w dzielnicy Jeżyce: I sekretarz KD Stanisław Stopiński, sekretarze — Roman Dąbrowski, Andrzej Korzeniowski i Edward Sowiński, w Turku: I sekretarz KP Antoni Kaźmierczak, sekretarze — Jan Bonikowski, Władysław Janicki, Władysław Klupś i Ryszard Malczak. (ms)

Tragiczne katastrofy

Korespondent Reutera informuje z Bogoty, stolicy Kolumbii, że w kopalni węgla w Samaca, w departamencie Boyaca, o 250 km na północny wschód od Bogoty, 30 najmniej 50 górników zabłokowanych zostało pod ziemią wskutek eksplozji.

W fabryce amunicji w Malines w Belgii, zatrudniającej około 300 robotników, w większości północnych Afrykańczyków i Hiszpanów, eksplodował w poniedziałek zbiornik z kwasami, służącymi do czyszczenia łusek pocisków. W wyniku eksplozji pięciu robotników poniosło śmierć, a około 70 zostało ciężko rannych.

W poniedziałek wybuchł pożar na pokładzie amerykańskiego tankowca „Gulf Stag”, znajdującego się na wodach Zatoki Meksykańskiej. Większość 40-osobowej załogi została uratowana przez inne statki, jednakże nie doliczono się siedmiu ludzi. (PAP)

Konferencja w Manili

Gołąb pokoju nie osłoni agresorów

W poniedziałek w stolicy Filipin, Manili rozpoczęła się konferencja na temat Wietnamu z udziałem prezydenta Johnsona oraz innych przywódców krajów, które uczestniczą w wojnie wietnamskiej.

Uroczystość otwarcia przebiegała z wielką pompą. Obyła się ona w hallu parlamentu filipińskiego przy biskupich fotograficznych fleszów, z udziałem korpusu dyplomatycznego, senatorów i członków rządu Filipin. Szefowie państw-interwentów obrali za gościa konferencji... gołębia z gałązką oliwną, którego podobiznę umieszczono w hallu parlamentu. Poniedziałkowe posiedzenie poza

W Delhi

Zakończenie trójsronnych rozmów

W poniedziałek rano przywódcy Indii, Jugosławii i ZRA prezydenci Tito i Naser oraz premier Indira Gandhi zakończyli w Delhi trzydniowe rozmowy na temat sytuacji międzynarodowej i możliwości rozszerzenia współpracy między tymi trzema krajami.

Opublikowany na zakończenie rozmów wspólny komunikat porusza m. in. problem Wietnamu, głosząc:

„Obaj prezydenci i premier żywią głęboką troskę w związku z niebezpieczną sytuacją w Azji południowo-wschodniej, a zwłaszcza z poszerzaniem operacji wojskowych w Wietnamie, które grożą przekształceniem się w wojnę na szerszą skalę. Cierpienia narodu wietnamskiego, śmierć ludzi i strata materialne nie mogą nie wywoływać głębokiego zaniepokojenia wszystkich miłujących pokój narodów. Podkreślają oni (trzej przywódcy — przyp. red.) ponownie, że natchnieniem i bez żadnych warunków wstępnych należy zaprzestać bombardowania Wietnamu Północnego. Są oni głęboko przekonani, że realizacja Układu Genewskiego z roku 1954 i wycofanie wszystkich obcych wojsk prowadziłoby do pokoju oraz umożliwiło Wietnamczykom zdecydowanie w warunkach wolności od wszelkiej ingerencji z zewnątrz o swej przyszłości. (PAP)

Poważne zaległości w dostawach jesienno - zimowego obuwia

Poznań otrzymał zaledwie połowę zamówionego towaru

Warto przypomnieć obecnie — w końcu października o porozumieniu zawartym między Ministrami Handlu Wewnętrznego i Przemysłu Lekkiego w sprawie przyspieszenia tegorocznych dostaw jesienno-zimowych.

Posiedzenie Prezydium WK FJN

Sprawy kobiet i zbiórka na SFBSiI

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przedyskutowało i zatwierdziło w poniedziałek regulamin i program działania Rady Kobiet przy WK FJN. Ponadto, wysłuchało sprawozdania o przebiegu zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów w woj. poznańskim.

Członkowie Prezydium zabierając głos w dyskusji dotyczącej programu i regulaminu Rady Kobiet zwrócili uwagę na główne kierunki działania wokół których należy skoncentrować uwagę aktyw kobiet oraz kierownictwa organizacji kobiecych. Są to: aktywizacja produkcyjna kobiet — gospodyń domowych i ich szkolenie zawodowe; konieczność podjęcia akcji w celu poszerzenia i rozwijania sieci placówek usługowych i ośrodków kulturalnych dostępnych dla kobiet pracujących w gospodarstwach domowych; otoczenie specjalną troską Ligi Kobiet w okresie jej reorganizacji; skierowanie pracy Rady Kobiet głównie na rzecz koordynacji ruchu kobiecego w naszym województwie.

Ponadto Prezydium wysłuchało sprawozdania i przedyskutowało postulaty dotyczące zbiórki na SFBSiI. We wnioskach uznano za konieczne wzmocnić akcję propagującą cele zbiórki, szczególnie na wsi, gdzie nie wszędzie jeszcze ma ona dostateczne poparcie, mimo, iż właśnie wieś najwięcej będzie korzystać z funduszu SFBSiI. (i)

Ustalało ono m. in., że przynajmniej 3/4 sezonowego obuwia ma dotrzeć do magazynów handlowych już w końcu września. Okazuje się jednak, że realizacja dostaw kuleje, o czym świadczą sygnały z kilku województw.

Krakowskie przedsiębiorstwo handlu obuwiem informuje, że zakłady przemysłu kluczowego nie dostarczyły dotychczas ok. 20 tys. par półbutów, kozaczków i botków, które miały się znaleźć w magazynach w ub. i bież. miesiącu. Również spóźniłość nie wywiązuje się z umów zawartych z krakowskim handlem. We wrześniu — zamiast 9 tys. dostarczyła tylko 3,6 tys. par obuwia, a w bm. jedynie 700 par (10 proc. planowanej ilości).

Śląska hurtownia, zaopatrująca woj. katowickie, także narzeka na dłużników. Dotychczas dostawiono 75 proc. zamówionych ilości towaru, a niestety, w brakującej części znajdują się poszukiwane damskie i dziewczęce kozaczki oraz botki męskie. Największy zawód sprawiły katowickim hurtowniom zakłady w Chełmku, które nie przysłały ani jednej z 10 tys. zamówionych par ciepłych butów.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Poznaniu. Już we wrześniu zamiast 93 tys. par obuwia jesienno-zimowego otrzymano tylko 50 tys. Zaległości bm. — to ponad 7,5 tys. par butów z Chełmka, 3,5 tys. — z „Radoskóru” i 3,6 tys. — z Otmęty. Zakłady nowotarskie zawiadomiły, że nie przysłały 1,4 tys. par obiecanych kozaczków i godzą się na zapłacenie kary umownej.

Handel warszawski radzi sobie wprawdzie z zaopatrzeniem sklepów, ale hurtownie stołeczne podobnie jak inne wojewódzkie również czekają na towar. Zakłady w Radomiu, Nowym Targu, Oleśniku, Gubinie i Chełmku nie przysłały jeszcze zamówionych 40 tys. par typowo sezonowego obuwia i, mimo monitów, nie wykonują rytmicznego planu dostaw.

Aura jest wprawdzie łaska i dlatego pewnie klienci trochę odkładają zakupy. Trzeba jednak pamiętać, że kilka kolejnych dni zimna, deszczu i błota zwiększy w dużym stopniu popyt na ciepłe obuwie. A jeśli do tego dołączą się

Wyrok w procesie warszawskich łapowkarzy

W Sądzie Wojewódzkim dla Warszawy zakończył się proces grupy byłych pracowników Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiósł w Warszawie, oskarżonych o przyjmowanie wysokich łapówek i uciążliwanie od tego przydziału poszukiwanych materiałów.

Na ławie oskarżonych zasiadli także rzemieślnicy, którzy wręczali łapówki.

Główny oskarżony, Henryk Skalski, w okresie od 1960 r. do 1964 r., jako kierownik handlowy Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiósł w Warszawie, przyjął łapówki w wysokości ok. 480 tys. zł. Ponadto wręczał łapówki urzędnikom różnych instytucji uspołeczniowych na terenie województwa: gdańskiego, białostockiego i olsztyńskiego. Sąd wymierzył mu łączną karę 4 lat i 6 miesięcy więzienia i grzywnę.

Za podobne przestępstwo, zaopatrzeniowiec, branży metalowej Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiósł — Jan Włodawski otrzymał karę 4 lat więzienia i grzywnę, a magazynier Stanisław Piotrowski również 4 lata więzienia i grzywnę. Wszyscy trzej skazani zostali także na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5.

Pozostałych 6 pracowników hurtowni skazano na kary od 2 do 4 lat więzienia, grzywny i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Tadeusz Probulski, Stanisław Haasa, Zdzisław Różycki, Lucjana Dakowskiego i Tadeusza Strykiera — rzemieślników, którzy w zamian za uzyskanie materiałów i surowców dawali łapówki — Sąd skazał na kary więzienia od roku do 4 lat, wysokie grzywny i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. (PAP)

trudności transportowe — spowodowane kolejnym „szczytem” przewozów, zaczniemy znów narzekać na niepełny wybór modeli, braki w numeracji itp. (PAP)

Wilhelm Szewczyk laureatem nagrody „Odry”

Jury w składzie Ludwik Flasz, Tymoteusz Karpowicz, Zbigniew Kubikowski, Tadeusz Lutogwiniński i Włodzisław Maciąg jednomyślnie postanowiło przyznać Wilhelmowi Szewczykowi tegoroczną nagrodę miesięcznika „Odra”, za całokształt twórczości literackiej i publicystycznej. Nagroda wynosi 10 000 zł.

Zostanie ona laureatowi wręczona 10 listopada br. na publicznym spotkaniu we wrocławskim Domu Związków Twórczych. (na)

Studenci przyjaciele ONZ obradowali w Poznaniu

W Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu w dniach 23 i 24 bm. odbywały się obrady VIII Krajowego Zjazdu Studentów Stowarzyszenia Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych w Polsce.

W niedzielę po oficjalnym otwarciu Zjazdu i wysłuchaniu referatu programowego wygłoszonego przez przewodniczącego Prezydium Stowarzyszenia — Janusza Kaczurę delegaci obradowali w dwóch komisjach: programowej i organizacyjno-statutowej. Po południu również w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich odbyły się uroczyste obchody Dnia Narodów Zjednoczonych. Doc. dr Krzysztof Skubiszewski z katedry Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wygłosił odczyt o „Rola ONZ w stosunkach międzynarodowych”. W części artystycznej wystąpiła kameralna orkiestra symfoniczna Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

W poniedziałek przed południem kontynuowano obrady w komisjach po południu zaś Zjazd przyjął wytyczne w sprawie działalności merytorycznej i działalności finansowej kół SSP ONZ, jak również poprawki i zmiany do statutu organizacji. Dokonano wyboru 7-osobowego Prezydium Stowarzyszenia oraz Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącym Prezydium został Karol Jakubowicz, dotychczasowy sekretarz generalny.

Delegaci młodych przyjaciół ONZ uchwalili rezolucję potępiającą agresję Stanów Zjednoczonych AP w Wietnamie.

VIII Krajowy Zjazd SSP ONZ jest pierwszym ze zjazdów tej organizacji, który odbył się poza siedzibą SSP ONZ — Warszawą. Duże to wyróżnienie dla środowiskowego ko-

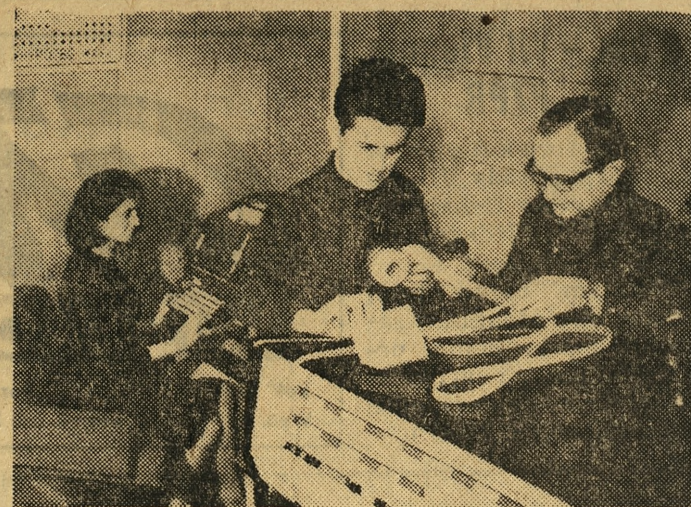
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Lubke przywołany do porządku

Jak doniósł w sobotę dziennik „Frankfurter Rundschau” (był to zresztą jedyny dziennik, jaki zamieścił tę informację), podczas spotkania z burmistrzami miast zachodniemieckich, prezydent Lubke miał oświadczyć, że rząd NRF nie będzie mógł uniknąć uznania granicy na Odrze i Nysie.

Obserwatorzy bońscy określili to oświadczenie jako zaskakujące. Dla każdego jednak jasne jest, że wypowiedź prezydenta Republiki Federalnej wynika po prostu z naturalnego biegu rzeczy. Wbrew rozpaczliwym zapewnieniom kanclerza o jednolitości i wartości ekipy rządzącej, proces rozpadu obozu rządowego w coraz szybszym tempie przybiera formę „galopujących suchot”. Jak się wyraził przewodniczący socjaldemokratów, Willy Brandt. Wobec coraz bardziej szorstkich żądań sojuszników atlantyckich, w sprawie zachowania status quo w Europie, upieranie się NRF przy ignorowaniu raz na zawsze wytyczonych granic niemieckich i dążeniach do aneksji NRD staje się na dłuższą metę nie do utrzymania. Tym bardziej, że takie stanowisko zaczyna już niecierpić także najpotężniejszego i dotychczas „najpewniejszego” sojusznika NRF — Stany Zjednoczone. W tej sytuacji Republika Federalna grozi zepchnię-

Dla lepszej organizacji pracy



W hucie tabędy zainstalowana została elektroniczna maszyna liczbowa Odra 1003, która przygotowuje dane dotyczące miesięcznego zapotrzebowania na wsady dla walcowni uniwersalnej. Praktyczne zastosowanie danych pozwala na zwiększenie wydajności pracy walcowni, oszczędności paliwa, stali oraz szeregu innych elementów usprawniających w su mie organizację pracy. Maszyna w ciągu 9—10 godzin przygotowuje partię 300 do 400 zamówień. Na zdjęciu: od lewej: przy obudzie „Odry 1003”. CAF — fot. Jakubowski

Incydenty przed ambasadą ZSRR w Pekinie

Agencja TASS przekazała w niedzielę następującą relację z Pekinu:

„Dziś późnym wieczorem przed ambasadą ZSRR w ChRL zebrała się wielka grupa Hunwejbiniów (członków czerwonej gwardii — red.) i młodzieży bez hunwejbiniowskich opasek na rękawach. Na jeźdni przed samą bramą ambasady rozklejali oni hasła antyradzieckie i krzykali: „precz ze współczesnymi rewizjonistami”. Tłum, który się tam zebrał utrudniał przejazd samochodów kierujących się do ambasady i z niej wyjeżdżających. Samochody musiały omijać rozklejone na jezdni hasła.

W poprzek ulicy przed wjazdem do ambasady hunwejbiniowie nakleili ogromne hasło: „Stanowczo protestujemy przeciwko wydaleniu przez radzieckie władze rewizjonistyczne studentów chińskich, kształcących się w Związku Radzieckim!”.

Wszystko to działo się na oczach policjantów strzegących ambasady radzieckiej. Ani trochę nie przeszkadzali oni Hunwejbiniom i młodym ludziom bez opasek hunwejbiniowskich w ich chęci ligajskich wybuchach.

Jak już podawano — pisze TASS — w drugiej połowie września ministerstwo szkolnictwa wyższego ChRL poleciło wszystkim studentom zagranicznym kształcącym się w Chinach, w tym także studentom radzieckim, aby w związku z odbywającą się w ChRL „Rewolucją Kulturalną” przegrali na rok swe zajęcia i w ciągu dwóch tygodni wyjechali do swych krajów.

W odpowiedzi Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Średniego Zawodowego ZSRR w dniu 7 października poleciło studentom chińskim kształcącym się w radzieckich uczelniach wyższych aby również zrobili przerwę w zajęciach i wznovili je, gdy tylko strona chińska przejawia gotowość do wymiany studentów i aspirantów. (PAP)

„Koziołki” płacą

2, 3, 6, 21, 43 dod. 12.

Na 493 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 23 bm. wpłynęło 311,318 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 513,674... zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400,000... zł.

Stwierdzono, 1 „czwórka” premii wana” 46,697... zł; 18 „czwórek” po 6,053... zł; 96 „trójek” premio- wanych” po 188... zł; 1,234 „trójek” po 88... zł; 2,030 „dwójek” premio- wanych” po 26... zł; 19,141 „dwój- jak” po 6... zł.

Losowanie 494 gry odbędzie się w dniu 30 bm. w Ostrowie na Rynku o godz. 13.00.

TOTO-LOTEK

3, 5, 11, 12, 24, 47 dod. 46

WSPÓLNY FRONT

Proponujemy czytelnikom nową dyskusję. Temat: przyczyny demoralizacji, występującej w niektórych środowiskach młodzieży. Temat ten nasuwa samo życie, postulując zajęcie się nim w ten czy inny sposób autorzy listów do redakcji.

„Kurier Polski” umieścił notatkę o tym — pisał jeden z czytelników — że w Lublinie MO przystąpiło do formalnej ofensywy przeciwko chuliganom i że akcja dała nadszperkowane rezultaty. Uważam, że taka akcja przyniosła by także Poznańowi (...), codziennie, już przed południem w czasie, gdy normalni mieszkańcy pracują, pijacy rozwalają się na ławkach, na placach i placach i tam weale a weale nie krępując się wyciągać butelki i nie bacząc na dzieci i dorosłych pijaków. Niezależnie można obserwować, jak się — już pijani — zataczają i wymyślają używając wyrazów b. brzydkich. Niech tylko któryś z obecnych w pobliżu powie cokolwiek pod ich adresem, to na głos zmieszają go z błotem. W tym stanie rzeczy nikt też nie odważy się powiedzieć im, że ich zachowanie jest niewłaściwe. Po prostu boją się, by ich nie obrażono obelgami. Chyba na to winna być rada”.

Podobnych listów, pisanych przez zaniepokojonych czytelników, opisujących fakty i proponujących bardziej lub mniej słuszne środki zaradcze — otrzymuje redakcja sporo. Jest to zjawisko pocieszające: ta troska naszych korespondentów o spokój na ulicach i o przyszłość młodzieży świadczy o tym, że w społeczeństwie znajdują się siły, które — gdyby znalazły powszechne poparcie — mogłyby postawić przed falą demoralizacji mocną tamę.

Lecz o to poparcie właśnie chodzi.

Sygnaly

Różnie ludzie reagują na takie zjawiska, jak demoralizacja, chuliganizm, i przestępczość. Najgroźniejszym rodzajem reakcji jest brak reakcji. Niejednemu uważając ową demoralizację za dopust boży macha z rezygnacją ręką i mówi: Chuliganizm istniał i ma: naszych pradziadków, dziadków i ojców, będzie istniał i po nas. Po co więc tyle szumu w prasie, radiu i na konferencjach?

Przed strażackim sejmikiem

Strażacy — ochotnicy stanowią w Wielkopolsce prawdziwą armię. Jest ich przecież ponad 100 000. Armia zaangażowana nie tylko w działalność zgodną ze swą naturą (ochotnicza Straż Pożarna), ale również wychowawczą, kulturalną i ekonomiczną. Świadczy o tym choćby strażackie czynności społeczne.

W latach 1962—65 wartość tych prac realizowanych m. in. także w takich dziedzinach, jak komunikacja, gospodarka komunalna, kultura — przekroczyła 93 mln zł. Za tą liczbą kryje się 4 550 obiektów.

Oczywiście większość prac społecznych miała na celu — i tak być musi — poprawę stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Temu samemu służyły także inne przedsięwzięcia. Wymienimy przykładowo działalność zespołów kontrolnych (co roku obejmowało lustrację około 270 000 zagrod), wprowadzenie instytucji społecznej instruktora przeciwpożarowego, czy wreszcie prowadzoną szeroko pracą propagandowo-światłową.

Trudno byłoby jednak twierdzić, że III Zjazd ZW OSP (25 bm.) zajmie się jedynie kwitowaniem osiągnięć. Było ich w okresie sprawozdawczym wiele, ale wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Mamy w naszym województwie aż 186 000 budynków o słomianych pokryciach, ponad 1000 miejscowości pozbawionych łączności, a 345 — bez wody gąsieniczej. Częste jest łamanie przepisów przeciwpożarowych. Odpowiednie kary stosowane są natomiast rzadko i wobec nielicznych sprawców wykroczeń. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku kolegia orzekająca ukarała zaledwie 280 osób winnych łamania przepisów przeciwpożarowych.

Czy operatywność OSP była zadowalająca? Zamiast odpowiedzi przytoczymy fakty i liczby. W 2 323 jednostkach zrzeszonych jest 101 569 strażaków — ochotników, ale w tym zaledwie 55 158 członków czynnych. Dodajmy że wielu spośród tych ostatnich to ludzie niepiersiwej już młodzieży.

Jak widać z tego pobieżnego wyliczenia niektórych problemów, będzie o czym radzić na III Zjeździe ZW OSP. (V)

Są też tacy, którzy nie są obojętni, wypowiadają się żarliwie za potrzebą walki z chuliganizmem. Jednakże ich aktywność kończy się na słowach; tam, gdzie potrzeba czynów — są bierni.

Nie ulega wątpliwości, że owa obojętność i bierność w poważnym stopniu ułatwiają szerzenie się przestępczości wśród młodzieży. Od lat ludzie dobrej woli nowalują do montowania szerokiego frontu, który mógłby zahamować postępy demoralizacji. Głosy te odniosły pewien skutek, można by podać niejedną przykład pożytecznej współpracy szkoły, domu, zakładu pracy, związków zawodowych, organizacji społecznych i aparatu sprawiedliwości.

Czy jednak udało się stworzyć to, o czym od lat marzą wychowawcy — skutecznie działający w tej dziedzinie, szeroki front całego społeczeństwa? Mam co do tego poważne wątpliwości.

Zbyt często jeszcze z troską

dobą mu się uwagi funkcyjnariusza MO i konduktora, opuścił więc przedział, ale wrócił po chwili w gronie kolegów. Banda pod wodzą H. N. pobiła milicjanta. Przed Czerwonakiem wszyscy wyskoczyli z pociągu. Tylko H. N. spokojnie jechał w innym wagonie dalej. Na peronie w Poznaniu czekała już na niego milicja”. („Express Poznański”).

Informacji takich ukazuje się dużo, bardzo dużo, a wypadków przestępstw dokonanych przez młodych ludzi jest jeszcze więcej. Co gorsza — liczba tych przestępstw nie wykazuje tendencji spadkowej. Sądy powszechne skazały prawomocnie nieletnich (do ukończenia lat 17) na terenie całego kraju: w r. 1961 — 25.602, w r. 1962 — 26.589, w r. 1963 — 26.913, w r. 1964 — 28.223, w r. 1965 — 29.730.

Inwazja na Zachodzie

Niektórzy w związku z tą sytuacją załamując ręce, mó-

na miasta, formalne bitwy staczane przez te grupy z policją, opowiadanie miast przez sfrustrowanych chłopców i dziewczęta i zaprowadzanie na ulicach chuligańskich porządków.

Szerokim echem na świecie odbijają się również wyczyny części amerykańskiej młodzieży działającej w gangach lub w pojedynkę. Jest to prawdziwa inwazja chuligaństwa i bandytyzmu.

W 1958 r. w samym tylko Nowym Jorku aresztowano 66 tysięcy młodych ludzi za takie przestępstwa, jak np. kradzież samochodów, napady, rabunki i morderstwa. W tym samym roku na terenie całych Stanów Zjednoczonych na ogólną liczbę 2.340.000 aresztowanych przypadało ponad pół miliona na młodzież do lat 18. Liczby te zacierpnięte z książki Stanisława Mierzeńskiego „Amerykanie” wydanej przez „Książkę i Wiedzę” w 1964 r. Nowszymi danymi niestety nie dysponuję. Nie ma ich również w Roczniku Statystycznym 1966. Czy nie warto by w dziale międzynarodowym następnych wydań tej publikacji uwzględnić również problematyki wymiaru sprawiedliwości?

Wykorzystać szansę!

Nie przytoczyłem tych faktów po to, abyśmy mogli się pocieszać, że u nas nie jest jeszcze tak źle, jak gdzie indziej. Sytuacja jest dostatecznie zła, żebyśmy zaczęli zajmować się nią bardziej energicznie, niż dotychczas. Jednakże z porównania stanu rzeczy w Polsce i w krajach kapitalistycznych Zachodu wynika mimo wszystko pewien optymistyczny dla nas wniosek.

Skończył się przestępczość wśród młodzieży nie jest w Polsce tak zaawansowana, jak tam, to mamy większą szansę odwrócenia procesu, spowodowania, aby liczba czynów przestępczych, popełnianych przez młodych zmniejszała się zamiast się zwiększać. Obyśmy tę szansę umieli wykorzystać!

Nie czas więc na obojętność i bierność, trzeba o tych sprawach mówić i pisać, trzeba działać we wciąż wzmacniającym się wspólnym frontie całego społeczeństwa.

Pragniemy, aby dyskusja, jaką proponujemy przeprowadzić na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, przyczyniła się w skromnej choć mierze do umacniania tego frontu, do zrywania z niepokojącą u wielu obojętnością i biernością.

LESŁAW TOKARSKI

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

I tu wylazi ze mnie ta świnią, o której ci wspominałem. Bo raz, wiedziałem, że między nimi coś zaszło, dwa, że zacząłem grę pod nieobecność kolegi. Na usprawiedliwienie: to też nie było świadome. Ot, jakoś bezwiednie, odruchowo, niemniej usiłowałem ją sobie zjednać. Zaczęła mi się też podobać coraz to bardziej. Czy to już była miłość? Dziś widzę, że nie, co najwyżej początki, moment, kiedy się jeszcze można wycofać. Jednego w każdym razie nie mogę sobie zarzucić, bym próbował posunąć się w tym czasie choć trochę dalej poza granice, stwarzanie klimatu, bałamucenie dziewczyny.

Spojrzał na zaledwie nadpita stopkę Florka.

— Boisz się porucznika, że cię zeklnie za picie przed zeznaniami? Uwolnię cię od skrupułów, wypiję. No widzisz, już spokój. A w sumie wybieg z mej strony, żeby odroczyć choć na chwilę dalsze zwierzenia. Bo tym razem na pewno nie o picie mi chodzi... I teraz trzecia sprawa. Właśnie to bałamucenie Danki. Młode to jeszcze i nieswawione. Przy całej swojej energii, ulegająca łatwo nastrojom niewolna od wpływu sentymentów. Ty wiesz, wyraźnie czułem, jak nagle dała się wytrącić z trybów, jak podświadomie nawet przymyślała mnie i Szymona. Trochę się tym bawiłem, nie zważając, że sam wsiąkam coraz to bardziej. Na szczęście, znalazłem się na tyle lojalnie, że nie odważyłem się na śmielszy gest nie pocałowałem jej ani razu.

Tym razem milczał o wiele dłużej. Palce jego nerwowo obracały stopką, dźwięknęło szkło, kelnerka obejrzała się w ich kierunku, ale Lutek przecząco pokręcił głową.

— Teraz mi chyba najgłupiej. Narozrabiałem dopiero po uwolnienia Szymka z aresztu. I właśnie jeszcze nie to... Upřednio zdawało się, że ja Dankę naprawdę kocham. Może bez szaleństw, ale kocham. W takiej sytuacji bezwiednie stajemy z Szymkiem w szrankach jako dwaj konkurenci. Śmiesznie to brzmi, zupełnie jakbym mówił o apsztyfikantach z książek pani Elizy. Ogarnia mnie jakaś głupia, cholerna zazdrość. Zazdrość mu jej każdego uśmiechu, słowa, skinienia. Dokuczam Szymkowi, dworuję sobie z niego, wiesz, nie przychodzi mi to najtrudniej. beczelnie stroję koperczaki do Danki. Na takiej właściwie fali dochodzi do sceny za namiotem. Ty nawet nie wiesz, niczego nie zauważyłeś, wgapiony w Krychnę, jak sroka w kość. Inna rzecz, niekiedy ci zazdrościłem. Dan-ka poszła po chrust, pobiegłem za nią. Całowaliśmy się, ja te pocałunki sprowokowałem. Szymon nadszedł po cichu, widział to.

— Domyślałem się. Od tej chwili przestaliście udawać Wersal, patrzyliście na siebie wielkimi, zarazem obrażeni ignorowaliście Dankę.

— A jednak dostrzegłeś, nie spodziewałem się... Tak się stało, jak mówisz. I teraz właśnie Szymon dał mi po nosie. Pamiętasz, fala była, jechaliście z Krychną kajakiem, ja zaś nagle poczułem ochotę na ryby. Naprawdę to chciałem uciec od nastroju, który się stworzył w naszym obozie. No i skłamałbym, gdybym powiedział, że nie czułem się głupio. Więcej, ogarniał mnie wstyd. W takiej kolomyjce psychicznej Szymek zgłasza raptem ochotę wspólnego wyjazdu. Jakby mnie w pysk kto strzelił. Nie mogłem odmówić. Jak nie mogłem się powstrzymać, by na łodzi nie poruszyć tego tematu. Już wtedy, jeszcze może nie sprecyzowane do końca, zrodziło się we mnie postanowienie zostawienia Szymonowi wolnego placu. Zaczęłem bakać ni tak ni owak, Szymon ucinął, uciekał od tematu, było mi coraz trudniej. Potem na szczęście chwycił się na hak ten wielki szczupak. I zaraz mnie Szymek zastrzelił oświadczeniem, że zamierza wyjeżdżać. Nagle zrobiło mu się tak bardzo pilnie.

cdn

109

MŁODZI NA ROZSTAJACH

musimy patrzeć na waleśającą się bez widocznego celu grupki młodzieży, na uczniów szkół podstawowych i średnich, wypalających w klatkach schodowych papierosy, na ledwo dorosłych od ziemi wałkon, dla których dowodem męskości jest butelka z czerwona kartką! Zbyt często jeszcze słyszymy na ulicy plugawe słowa, bez których zdo-bawca świata, przekonany o tym, że wszystko umie najlepiej, nie potrafi zbudować jednego zdania.

Skoro tak często spotykamy się z tymi zjawiskami, powinno to być sygnałem świadczącym o poważnych niedostatkach w pracy z dziećmi i młodzieżą. A są to przecież tylko pierwsze kroki na drodze do chuliganstwa. Niemalże jest przecież sygnałów o wiele poważniejszych, takich jak ten na przykład:

„W więzieniu oczekuje na rozprawę m. in. 19-letni H. N. spod Wągrowca — młody człowiek bez zawodu i zajęcia. 15 lipca wsiadł do pociągu Wągrowiec — Poznań. W wulgarny sposób zaczął zaczepiać młodą dziewczynę. Ta przesiadła się do innego przedziału, gdzie przypadkiem jechał milicjant z Poznania. Pijany H. N. podążył za dziewczyną. Nie spo-

wią: — Patrzcie, co się w naszym kraju dzieje, oto, do czego doprowadziły nasze polskie przemiany! — Są to jednak albo ludzie złej woli, albo tacy, którzy nie obserwują wydarzeń w innych krajach.

Ta zwykła tendencja nie jest polską specyfiką. Niepokój w pewnych środowiskach młodzieży, prowadzący do wzrostu przestępczości, obserwujemy dziś w całym świecie. Ba, bez obawy ryzyka można stwierdzić, że w bardzo wielu krajach przestępczość w środowiskach młodzieży jest poważniejszym problemem społecznym, niż u nas.

Przyczyny tych nastrojów i czynów młodzieży są skomplikowane. Wiąże się one ze specyfiką naszych czasów, z wstrząsem, jakim jest epoka przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu, z tempem przemian, wynikających ze zdobyczy nauki i techniki. Ten przyspieszony bieg przemian ekonomicznych, społecznych, ideologicznych i kulturalnych musi się odbijać i odbija się na postawie młodych ludzi — choć nie u wszystkich jednakowo.

Powszechnie znane są takie fakty, jak np. najazdy dużych grup młodzieży krajów skandynawskich i młodzieży brytyjskiej (rockersi) i „modsi”

Nafta jest nie tylko symbolem wielu zdobyczy naszego wieku; zdobywcy, które bez tego surowca nie byłyby możliwe. Nafta to jednocześnie przedmiot konfliktów i wojen w świecie kapitalistycznym. O ten ważny surowiec toczy się walka ekonomiczna i polityczna.

Walczą między sobą monopole różnych państw kapitalistycznych, które jednocześnie zajmują wspólny front w walce o wydrucie tego bogactwa krajom trzecim, na ogół biednym. Tak jest w Ameryce Południowej, tak dzieje się na Bliskim Wschodzie, gdzie ziemia kryje największe w świecie kapitałistycznym pokłady ropy naftowej. Arabski Wschód dostarcza prawie trzecią część światowego wydobycia nafty.

Nowego jakościowo znaczenia — dla monopolu angielskich i coraz silniej z nimi konkurujących amerykańskich — nabrały zasoby ropy w krajach Półwyspu Arabskiego. Tam walka toczy się o naftę i jednocześnie utrzymanie wpływu polityczno-militarnych. Nie tylko dlatego, że ropa jest surowcem strategicznym. Także dlatego, że ten rejon świata w obecnym układzie politycznym ma niezwykle ważne znaczenie strategiczno-polityczne. Leży na najbliższej drodze do Azji, gdzie Amerykanie prowadzą napastniczą wojnę, a Anglicy zaangażowani są w utrzymywanie takich twórców neokolonialnych, jak Malajzja.

Z tych względów mocarstwa zachodnie zainteresowane są w popieraniu na terytorium Arabskiego Wschodu rządów konserwatywnych — takich, jak w Arabii Saudyjskiej — lub też skłóconych między sobą władców małych półniepodległych szejkanatów czy księstewek. Takie rządy łatwo stają się igraszką w rękach możnych monopolu. Obawiając się o własną skórę, chętnie przystają na zakładanie obcych baz czy rozbudowę pozy-

cji wojskowych przez mocarstwa zachodnie.

W roku ubiegłym Arabia Saudyjska zawarła ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią układ, na którego podstawie za-instalowany zostanie na jej terytorium sprzęt wojskowy i rozbudowywane są urządzenia wojskowe wzdłuż granicy z Jemenem. Dla konserwatywnego rządu Arabii oznacza to ochronę przed wpływami rewolucji jemeńskiej. Dla mocarstw zachodnich stanowi zaś gwarancję utrzymania źródeł nafty arabskiej, w tym także saudyjskiej.

W ten sposób imperializm działając w obronie rządu saudyjskiego wzmacnia swoje wpływy mierzone przeciwko interesom narodu tego kraju. I Anglikom i Amerykanom idzie bowiem o prze-ciwdziałanie szerzeniu świadomości, że możliwy jest rozwój krajów arabskich w oparciu o naftę. Temu samemu celowi służą wieloletnie układy o eksploatacji złóż naftowych w małych krajach Arabskiego Wschodu. Z Kuwejtem, którego zasoby naftowe ocenia się

na ponad 8,5 mld ton, monopole anglo-amerykańskie zawarły koncesję umożliwiając im eksploatację tych bogactw do roku 2025, zaś z protektorem Abu Dabi — do roku 2015.

O tym, kto — poza monopolami imperialistycznymi — odnosi korzyści z tych koncesji świadczą następujące dane: w świecie arabskim (łącznie z Iranem) 2/3 zysków z tytułu ropy otrzymują rządy, a tylko 1/3 — trafia do budżetów państw, zamieszkałych przez 50 milionów ludzi.

Gdzie nafta ma zapach prochu

Wobec rozwoju ruchów niepodległościowych w całym świecie, w tym także na Arabskim Wschodzie, monopole przyjmują w swojej walce o naftę coraz to bezpieczniejsze dla siebie metody eksploatacji.

Korzystają z możliwości kontroliowania źródeł nafty w krajach małych i słabych, izolowanych od głównych ognisk walki politycznej. Tym sposobem utrzymują w szachu te państwa, które — jak Irak czy Iran — żądały lub żądają lepszych dla siebie warunków w umowach z towarzystwami naftowymi.

Żeby zabezpieczyć się przed takimi niespodziankami, monopole kontrolują i utrzymują także nieczynne szczyby naftowe. Ich zdolności produkcyjne ocenia się na 600—650 mln ton,

na uruchomienie ich decydują się wobec niebezpieczeństwa nacjonalizacji złóż w którymś z krajów (jak to było np. przed 14 laty w Iranie). Jednocześnie zaś zamykają rynki kapitalistyczne przed naftą znacjonalizowaną.

Rozwój polityczny i ekonomiczny świata okazuje się jednak coraz mniej laskawy dla kapitalizmu. Z jednej strony — nowe niepodległe państwa, z których każde doświadczyło grabieżczej polityki państw ko-

lonialnych, wspierają się w obronie przed nowymi imperialistycznymi formami wyzisku narodów. Z drugiej strony — świat socjalistyczny skutecznie pomaga w walce narodów o narodową suwerenność, decydując się w takich przypadkach jak najszybciej otwierać swoje rynki zbytu dla produktów, których wydobycie nacjonalizuje się w obrobie przed imperialistyczną grabieżą. Przyjmuje je bez żadnych warunków politycznych na zasadach równorzędnych partnerstwa.

Imperializm nie byłby jednak imperializmem, gdyby nie usiłował zabezpieczać się także przed takim rozwojem sytuacji. Stwarza on państwom, które eksploatuje, jak najdalej idące przeszkody na drodze do przejęcia swoich bogactw.

Wiadomo, iż korzyści z ropy naftowej może czerpać tylko ten, kto ma jednocześnie rafinerie i odpowiednio wyszkolonych specjalistów. Dlatego właśnie towarzystwa naftowe znakomitą większość rafinerii budują poza terytorium Arabskiego Wschodu, z dala od krajów, dostarczających ropę. Tylko w latach 1964—66 monopole eksploatujące naftę arabską zbudowały rafinerie aż na 200 mln ton w takich krajach, jak Hiszpania czy Włochy. Tam nafta część drogi przepływa rurociągami a część tankowcami. I rurociągi i tankowce są zaś własnością monopolu. Specjaliści obsługujący rafinerie, rurociągi i tankowce też nie są Arabami. Ich nie dopuszcza się do takich prac, by krajom Arabskiego Wschodu nie stwarzać możliwości wejścia na drogę samodzielnego rozwoju ekonomicznego.

Wszystko to sprawia, że walka krajów arabskich z grabieżczą naftową imperialistyczną towarzystw naftowych jest tak mało jeszcze skuteczna. Nafta oznacza w tym świecie walkę bogatego eksploatatora z krajami zbyt biednymi, żeby mogły wykorzystywać swoje bogactwa z korzyścią dla siebie. To imperializm odbiera im prawo korzystania z własnych bogactw.

TADEUSZ KACZMAREK

Miary Wielko Polska rozwoju Turek

Pobieżny obserwator zajechawszy w turecki powiat nie dostrzeże tu — poza kopalnią i elektrownią, nowym osiedlem mieszkaniowym czy okazałym hotelem — nic innego co by pozwalało wyróżnić tę ziemię spośród innych rejonów Wielkopolski. Przeciwnie, powie nawet, że wiele tu jeszcze jest do zrobienia. Jeśli zaś sięgnie głębiej — do statystyk i urzędowych dokumentów — dowie się, iż Ziemia Turecka w wielu dziedzinach pozostaje w tyle za przodującymi powiatami województwa poznańskiego. Będzie to wszakże tylko połowa prawdy; aby poznać ją całą, trzeba cofnąć się nieco wstecz, aż do punktu wyjścia, dokonając niezbędnych porównań oraz zestawień: czym był i czym obecnie jest powiat turecki? I to nie tylko w aspekcie ekonomicznym, ale także — o ile nie przede wszystkim — w wymiarze przemian społecznych i politycznych.

Oczywiście, kształt społeczeństwa i jego postawa formują się w określonych warunkach, na tle i w zależności od bazy materialnej. Nij przeto posłużymy się d.l. odmierzania długości skoku, który dokonała turecka społeczność w ostatnich choćby kilku latach.

Ludność powiatu tureckiego zatrudniona w przemyśle wzrosła w latach 1957—65 z 2 400 do 6 100 osób. Prawie trzykrotnie więcej ludzi (z czego 1/3 część pochodzenia wiejskiego) znalazło się przy przedmiotach nieznanych sobie warsztatach, zeknęło się z nowymi urządzeniami, ze skomplikowaną nieraz techniką. Zwiększała się liczba zakładów kopalni i precyzyjne maszyny elektrowni (te dwa zakłady w głównej mierze przyczyniły się do wzrostu zatrudnienia) musiały wywrzeć zasadniczy wpływ na wyobraźnię ludzi, na sposób ich rozumowania i pojęcie o życiu, do niedawna zawężonym do spraw zagrody, nie wychodzącym zwykle poza opłotki jednej wsi.

Dzisiaj na przykład można już mówić, że płynna kiedyś załoga kopalni Adamów, jest zespołem ustabilizowanym i zwartym. To w Adamowie — porównując z innymi kopalniami — notuje się najlepsze w kraju wskaźniki wykorzystania maszyn, nie mówiąc o innych świadectwach dobrego gospodarowania. Właśnie turekowska elektrownia szczyty się najniższymi kosztami inwestycji w przeliczeniu na jeden megawat i najwyższym efektem z każdej tony spalonego węgla. A załogi obu zakładów to w ogromnej większości chłopcy z rozdrobnionej, ubogiej w dobrą glebę, często zafananej wsi, trudni do adaptacji w nowych warunkach zespołowej, zorganizowanej pracy.

Tu po raz pierwszy zetkniętą się z pojęciem bezpieczeństwa i higieny, a więc z potrzebą dbałości o zdrowie, ale jednocześnie z trudną do przyswojenia sobie dyscypliną pracy, niezbędną w każdym społeczeństwie, które chce być nowoczesne i bogate. Tu także zaczęły się rodzić u nich nowe potrzeby, a za tym i nowe bodźce do wydajniejszej pracy.

Wraz ze zwiększeniem zatrudnienia wzrosły dochody ludności — drugi istotny element przeobrażeń. Fundusz płac ogółem w powiecie tureckim — wynosił w roku 1958 niespełna 96 mln. zł, w siedem lat później — 269 mln. zł. Skutki tego objawiły się między innymi dwukrotnym wzrostem obrotów w handlu detalicznym, a zwłaszcza w sklepach z towarami użytku trwałego, jak pralki, radia, telewizory, motocykle...

Przed wszystkim w związku z dynamicznym wzrostem zatrudnienia trzeba było rozwinąć w tym powiecie pozbawionym kolei komunikację samochodową. 110 linii autobusowych przewozi codziennie (licząc średnio) 28 tys. pasażerów. Ta niezwykła „ruchliwość” obywateli również nie pozostaje bez wpływu na to, co tu nazwalibyśmy postępem społecznym.

Wszakże łączenie „tureckiego skoku” wyłącznie z industrializacją byłoby niezupełnie prawdziwe. Rzucić trzeba także okiem na efekty zabiegów o przemiany w środowiskach wiejskich pozostających z dala od bezpośredniego oddziaływania przemysłu. A i tu obserwujemy interesujące zjawiska, wykładniki awansu. Przytoczmy bardziej charakterystyczne.

W roku 1960 zużycie nawozów mineralnych sięgało w powiecie tureckim 23 kg na 1 hektar, w pięć lat później już 82 kg. Ponad dwukrotnie wzrosło stosowanie chemicznych środków ochrony roślin. W rezultacie postępowania się nowoczesniejszą technologią rolną plony 4 zbóż z jednego ha zwiększyły się z 14 kwintali w 1957 r. do 17 kwintali w 1963 roku. Towarowość gospodarstw w ostatnich dwóch latach dźwignęła się z 73 kg z ha do 171 kg zboża.

Wybraliśmy akurat takie przykłady (choćby na całokształt rozwoju wsi tureckiej składa się wiele czynników) bowiem te świadczą wprost o ludziach, o wzroście ich wiedzy i gospodarności.

Ziemia Turecka na nowo przebudzona kryje w sobie jeszcze duże rezerwy, których włączenie do kapitału obrotowego gospodarki narodowej zależy przede wszystkim od tutejszych ludzi, od ich dalszego społecznego i politycznego rozwoju. Proces taki trwa, rzecz teraz w tym, by utrzymać a nawet wzmacniać jego dynamikę.

ZBIGNIEW MIKA

Z boisk piłkarskich

o Puchar Polski

W związku z meczem międzypaństwowym Francja — Polska 1/32 rozgrywek Pucharu Polski, nie odbyły się spotkania o mistrzostwo I i II ligi. Kontynuowano natomiast mecze o mistrzostwo po pozostałych klasach. Większość niedzielnych zawodów toczyła się w niepomysłnych warunkach atmosferycznych i terenowych spowodowanych przez deszcz.

LECH POZNAŃ WYGRAŁ W KROŚNIE

15 par (w tym również zespoły II ligi), walczyło w rozgrywkach o Puchar Polski. Reprezentant Poznań — Lech wystąpił w Krośnie n/Odra, gdzie bez większego wysiłku pokonał jedenastkę miejscowego KS Wiarus 3:0 i zapewnił sobie udział w dalszych pucharowych pojedynkach.

Oto pozostałe wyniki spotkań o Puchar Polski: Odra II Opolo — Górnik Wałbrzych 1:2, Polonia Piekary — Unia Racibórz 4:2, ŁKS Łomża — Gwardia Warszawa 0:1, Wisła Nowe — Lechia Gdańsk 0:3, Gwardia Koszalin — Arkonia 2:5, Mazovia Mińsk Maz. — Stal Mielec 0:1, Olimpia Elbląg — Start Łódź 2:1, Włókniarz Pabianice — Garbarnia 1:2, Górnik Wesoła — Victoria Jaworzno 2:1, Karolina Jaworzna — Raków 2:3, Radomiak — Motor Lublin 1:2, Hutnik II — Urania Kochłowice 3:1, Zenit Nisko — Unia Tarnów 1:2, Warmia II Olsztyn — MZKS Gdynia 1:2, Górnik Mikulczyce — Odra Opolo 1:2.

W LIDZE MIĘDZYOKRĘGOWEJ PRZODUJE ARKONIA

Wśród czterech drużyn okręgu poznańskiego, które wystąpiły w niedzielę do spotkań w lidze międzyokręgowej, jedną porażkę po nioła Calisia. Uległa ona Lechii 1:2. Warta na własnym boisku zwyciężyła Unię Wąbrzeźno 4:1. Poznańska Polonia uzyskała remis z rezerwami Zawiszy 2:2. W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Czarni — Baltyk 0:0, Flota — Błękitni 4:0, Budowlani — Włókniarz Turek 0:1.

TABELA

1. Arkonia	10	18	33:5
2. Lech	10	15	21:7
3. Polonia Gdynia	10	15	23:10
4. Warta	10	14	16:6
5. Darzbor Szczecinek	10	14	12:9
6. Włókniarz Turek	11	11	13:13
7. Unia Wąbrzeźno	11	11	11:25
8. Baltyk Gdynia	11	10	10:12
9. Calisia	10	10	11:14
10. Budowlani Bydg.	11	9	10:8
11. Zawisza Bydgoszcz	10	9	14:14
12. Czarni Szczecin	11	9	14:21
13. Flota Gdynia	11	6	12:22
14. Lechia Szczecinek	11	6	11:24
15. Polonia Poznań	11	6	9:23
16. Błękitni Stargard	10	5	8:19

LIGA OKRĘGOWA

Prosa — Zjednoczeni	3:3
Polonia Pila — Ravia	4:0
Górniki — Dyskobolia	2:0
Warta II — Energetyk	0:1
Stal Ostr. — Lech II	0:3
Grunwald — Ostrovia	0:1

TABELA

1. Górnik Konin	10	19	31:5
2. Lech II	10	14	25:9
3. Grunwald	10	14	18:6
4. Ostrovia	10	13	20:15
5. Ravia Rawicz	10	10	21:17
6. Polonia Pila	10	10	22:20
7. Energetyk	10	10	11:14
8. Zjednoczeni	11	8	17:17
9. Prosa Kalisz	10	8	11:27
10. Warta II	10	7	10:11
11. Dyskobolia	10	7	14:25
12. Stella Gniezno	9	8	10:23
13. Stal Ostrów	10	4	6:27

Współczesność na tysiącach tablic

Polsce i wybranych dziedzin ze świata. Nasz rocznik statystyczny, dzięki wysokiemu poziomowi opracowania, zajmuje obecnie czołową lokatę wśród tego typu wydawnictw europejskich.

Należy z uznaniem podkreślić, że 94 proc. tablic, najnowszego „Rocznika” zawiera dane z roku 1965, a tylko nieliczne operują danymi o rok starszymi. Nowym stanowią wprowadzenie tablic (20), prezentujących dane z regionów nie stanowiących jednostek administracyjnych, co wiąże się ze zmieniającą się geografią gospodarczą naszego kraju. „Rocznik 1966” zawiera ponadto po raz pierwszy tablice, dotyczące spraw sportu i turystyki (na razie w ograniczonym zakresie), a w dziale międzynarodowym — wskaźniki, związane z prognozą demograficzną ludności świata do roku 1980 (oparta o dane ONZ).

Przewodnicząca komitetu redakcyjnego „Rocznika Statystycznego”, dr Eugenia Krzeczowska — zapewniła dziennikarzy w czasie konferencji w GUS,

iż w przyszłości przewiduje się dalsze doskonalenie omawianej publikacji. Dążyć będzie m. in. do rozszerzenia informacji z zakresu gospodarki komunalnej i usług, ponadto za celowe uznano wprowadzenie dodatkowych danych retrospekcyjnych, nie ograniczających się do porównań z rokiem 1938.

Przy sposobności informujemy, że od szeregu lat co roku ukazują się także wojewódzkie roczniki statystyczne w pięciu tzw. wydzielonych miastach (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań) oraz w województwie katowickim. Dla województw tego rodzaju publikacje wydaje się co dwa — pięć lat. Ponadto co roku mniej więcej 100 powiatów publikuje swoje roczniki. Nadzór nad tą działalnością edytorską zachowuje GUS.

Główny Urząd Statystyczny prowadzi aktualnie szeroko zakrojoną działalność, związaną z przygotowaniem rocznika historycznego, gromadzącego dane, dotyczące Polski w możliwie najdalej sięgającej re-

trospekcji. Jednocześnie komisja, powołana przez Prezesa Rady Ministrów przygotowuje materiały dla zestawienia danych statystycznych za okres okupacji hitlerowskiej; dotychczas zgromadzono 17 tysięcy pa-
czek z rozmaitego typu informacjami. Ważną ta praca ma na celu wyeliminowanie statystycznej luki za lata 1939—1945, dotyczącej warunków życia naszego narodu.

Niezapominając o omówionych opracowań, GUS przygotował lub przygotowuje — szereg innych publikacji. Niezadługo ukaże się już po raz drugi „Rocznik rolniczy”, w przyszłym miesiącu trafi do księgarń „Rocznik dochodu, narodowego”, a w końcu roku będzie można nabyć „Rocznik gospodarki komunalnej i mieszkaniowej”; w I półroczu ukazał się „Rocznik handlu zagranicznego”, dodatnio oceniony przez zainteresowane kółka.

Zespół pracowników GUS prowadzi zarazem działalność niezwiązaną z przygotowaniem publikacji statystycznych. Trwają tam obecnie np. prace nad sporządzeniem

tzw. wykazu wyrobów. Pięćset osób zaangażowanych jest przy tym zadaniu, wykaz obejmie około 40.000 pozycji, w praktyce znajdzie zaś zastosowanie nie prędzej niż w 1970 roku.

Działalnością innego rodzaju, tak ze związaną z porządkowaniem gospodarki narodowej, jest nadawanie przez GUS numerów statystycznych jednostkom planistycznym; symbolice liczbowe otrzyma w tym roku około 25.000 jednostek, a w dwu następnych latach pozostałych 100.000.

I wreszcie trzeci nurt aktualnej działalności GUS: ujednolicenie systemu sprawozdawczości, ewidencji i statystyki.

Na zakończenie dodajmy, iż GUS, reformując sporządzanie rozmaitego typu zestawień statystycznych — zdołał zredukować liczbę sprawozdań o 5 proc. (zastępując niektóre wzory nowymi, prostszymi), a w sprawozdawczości finansowej ponadto zmniejszono o 7 proc. liczbę zapisów; ilość zużywanego papieru na formularze i instrukcje została dzięki tym posunięciom ograniczona o 30 proc.

W.P.

W halach i na stadionach

Reprezentanci kilku dyscyplin zakończyli już rozgrywki sezonowe. W niedzielę zamknęli sezon kolarze wielkopolskiej szosowej wyścigiem na trasie Poznań — Kościan — Poznań 80 km. o puchar Rady Wojewódzkiej OFSWIT. Udział wzięli wyłącznie reprezentanci klubów związkowych. W ogólnej punktacji zwyciężył KKS Lech uzyskując 740 pkt. wyprzedzając Wartę (476 pkt.). Polonię — Pila (362 pkt.), Stomil (353 pkt.) i Victorię Jarocin (163 pkt.).

Na starcie stanęło 68 zawodników. Wyścig, który rozegrany został w deszczu, przyniósł następujące indywidualne wyniki: seniorzy lic. I i II m/m. Miejsca od 1—4 zajęli kolarze Lecha: T. Burek, J. Górny, K. Młynarczyk i J. Szopny. W licencji III wygrał W. Wiczeorek Stomil przed F. Stanikiem Polonia Pila i L. Chojnackim Lech, juniorzy I (60 km.) L. Kluj Warta przed A. Kaczmarskim Stomil i E. Mikołajczakiem Lech, juniorzy II (40 km.) Z. Klimowicz Polonia przed Z. Walkowiakiem Lech i K. Kałmuckim Victorią.

Kończąc swoje rozgrywki hokeiści ekstraklasy. Laskarze Warty w swym zwycięskim pochodzie pokonał AZS Katowice 2:1, a zremisowali z Siemianowiczanką 1:1, dzięki czemu zdobyli tytuł mistrza jesienno. Siemianowiczanka pokonała Polonię Środa 1:0, AZS zwyciężył Średzką jedenastkę 2:0, Sparta Wrocław uległa Grunwaldowi 0:3 i zremisowała z Lechem 0:0.

W tym miesiącu zostaną ukończone wszystkie zaległe spotkania.

Tak wygląda tabela po niedzielnych meczach:

1. Warta	11	21	52:9
2. Grunwald	10	15	25:8
3. Sparta Gł.	10	15	24:7
4. Siemianowiczanka	10	12	16:12
5. AZS Katow.	10	11	12:10
6. Stella Gł.	10	10	22:19
7. Lech	10	10	8:11
8. Start Gł.	10	7	7:20
9. Piast Gliw.	9	6	8:19
10. Sparta Wrocław	7	3	4:18
11. Polonia Środa	11	3	5:26
12. LKS Rogowo	8	3	6:30

Ostatki u lekkoatletów były ciekawe. Niestety, wyniki wskutek niepogody nie najlepsze. MKS Mała odniósł dwukrotnie zwycięstwo w okręgowej lidze lekkoatletycznej wśród chłopów i dziewcząt.

Podczas mityngu lekkoatletycznego z udziałem zawodników z Drezna na Gołecinie. Dudziak uzyskał w biegu na 100 m. — 10,5 sek.

W Bydgoszczy zakończył się trzydniowy turniej koszykarek ju-nierek o mistrzostwo Polski. Mistrzowski tytuł zdobyły zawodnicz-

ki poznańskiego AZS. Pokonały one kolejno: AZS Toruń 44:41, Olimpia Poznań 60:41 i AZS Lublin 43:37. Drugie miejsce zajęły Lublinianki przed Toruniem i Olimpią. Serdecznie gratulujemy reprezentantom Poznań!

Wielokrotny mistrz Polski w hokeju na trawie Sparta — Gniezno gościł w Lipsku, gdzie niespodziewanie uległ drużynie juniorów SC Lipsk 2:3. Drugi mecz wygrali Polacy z zespołem seniorów tego klubu 3:1.

Nie powiodło się reprezentacji bokserskiej juniorów Poznań w meczu z drużyną Katowic o puchar GKKFIT. Słasy pięściarze okazali się w ogólnym przekroju lepsi od gospodarzy i wygrali zaskoczenie w stosunku 13:9. Wydaje się, że Katowiczanie należy uważać za faworytów w tym popularnym turnieju.

Większość pojedynków stała na niezłym poziomie.

W okręgowej lidze bokserskiej o mistrzostwo juniorów drużyna Górnika Konin odniosła drugie z kolei zwycięstwo. Tym razem pokonała zespół Sokoła z Pily 12:4. I tutaj zanotowano kilka ciekawych i na nieprzeciętnym poziomie stojących pojedynków.

Prośba Kalisz w meczu o mistrzostwo II ligi podzieliła się punktami z Widzewem Łódź. Wynik 10:10. Olimpia uległa Pogoni Szczecin 7:13.

Z powodzeniem walczyli w lidze międzywojewódzkiej w tenisie stołowym reprezentanci Poznań. Stomil pokonał zielonogórską Gwardię 8:3 i Olimpię z Lubuska 7:2. San zwyciężył również wygrywając z Olimpią 7:4 i z Gwardią 6:5.

Bardzo aktywni w tym sezonie gimnastycy zaprezentowali nam swoje zaplecze. Rozegrano zawody w klasie III i młodzieżowej. W klasie młodzieżowej wśród dziewcząt najlepszą okazała się T. Stachowiak z Warty przed J. Kolinką z Kalisza; w klasie młodzieżowej chłopów zwyciężył A. Pinczak z Surmy przed W. Bieniaszykiem z Włókniarza Kalisz. W klasie III dziewcząt na pierwszym miejscu uplasowała się S. Walczak z Warty a w konkurencji chłopów A. Hybaniewicz również z Warty.

W towarzyskim meczu koszyka-

rek Lech pokonał drużynę TSC Berlin 57:53. Na inaugurację sezonu II ligi koszykarze AZS zmierzli się z zespołem szczecińskiej Pogoni, wygrywając spotkanie w stosunku 108:40, a Olimpia uległa Baltykowi z Koszalina 54:56.

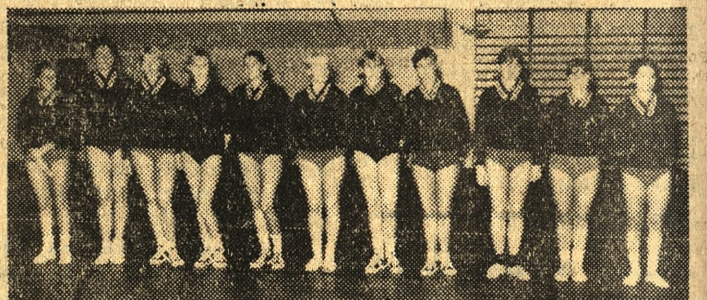
16 kolejny memoriał najlepszego żużlowca Polski — A. Smoczyka zgromadził tym razem słabszą ekipę.

Pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Friedek (Kolejarz Opolo), uzyskując 11 pkt. przed Walskim (Unia Leszno), Skowronem (Kolejarz Opolo), Kwarcin-
skim (Start Gniezno) i Bentkiem (Unia Leszno) wszyscy po siedem punktów. (X-PAP)

W naszym obiektywie



Koszykarki Lecha gościły drużynę TSC Berlin, która w rozgrywkach I ligi NRD zajmuje aktualnie II miejsce. Spotkanie miało atrakcyjny przebieg. Poznanianki wygrały ten mecz 57:53.



Ten zespół Lecha, który walczył przeciwko drużynie berlińskiej oglądać będziemy w tegorocznych bojach o mistrzostwo I ligi.



W bardzo trudnych warunkach odbywał się mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Wartą a Unią Wąbrzeźno. Goście wyraźnie ustępowali Zielonym i mogą mówić o dużym szczęściu przegrywając zaledwie 1:4.

Fot. (3) — K. Przychodzik

O 5 miesięcy wcześniej niż w roku 1964 i o miesiąc wcześniej niż w roku ubiegłym — trafia do odbiorców kolejny (1966) „Rocznik Statystyczny”, fundamentalne wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego. Jak poinformował przedstawiciel prasy prezes GUS — doc. Wincenty Kawalec, po znacznym przyspieszeniu w ostatnich latach prac edycyjnych, związanych z opracowywaniem kolejnych roczników, ich termin ukazywania się zostaje obecnie ustabilizowany; w połowie marca każdego roku pojawiać się będzie w księgarniach tzw. mały rocznik statystyczny, zawierający wyciąg danych za rok miniony, a w październiku pełen rocznik.

„Rocznik Statystyczny 1966”, wydany w nakładzie 42.000 egzemplarzy, posiada bardzo staranną szatę edytorską (Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie), liczy blisko 700 stron i zawiera 1000 tablic, dotyczących wszystkich dziedzin współczesnego życia w

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu — zatrudni na stanowisko kierownika Grupy Robót Wiertniczych w Szczecinie **INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA**, posiadającego zaświadczenie OUG w charakterze kierownika ruchu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr — Poznań, Stary Rynek 81, pok. 21. K6932

INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko **ST. PROJEKTANTA** w pracowni budowlanej i **TECHNIKA** lub **INŻYNIERA** na stanowisko **ST. ASYSTENTA** (specj. wentylacja) — przyjmie zaraz Biuro Projektów w Poznaniu. Oferty „Prasa”. — Grunwaldzka 19 dla 34318g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienne” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33 przyjmie zaraz **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** do Oddziału CN w Środzie Wlkp. Wynagrodzenie za pracę w myśl zarządzenia Nr 152 Ministra Rolnictwa.

Wymagane kwalifikacje z zakresu szkoły wyższej ekonomicznej, względnie średniej i co najmniej 4 lata praktyki na w/w stanowisku. Mieszkania nie zapewniamy — dojazd możliwy. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. K7220

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienne” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33 — przyjmie zaraz **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** do Oddziału Centrali Nasiennej w Środzie Wlkp.

Wynagrodzenie za pracę w myśl zarządzenia nr 152 Ministra Rolnictwa. Wymagane kwalifikacje z zakresu szkoły wyższej ekonomicznej, względnie średniej i co najmniej 4 lata praktyki na w/w stanowisku.

Mieszkania nie zapewniamy — dojazd możliwy. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. M7754

Praca

Robotnika, ucznia, przyjmie w zawodzie zdurskim. Jan Chwałkowski Poznań, ul. Głogowska 142 m. 5. 33412g

Potrzebna pomoc odwoła do trzech osób, pokój na miejscu. Chociszewskiego 21 m. 3. 33894g

Potrzebny uczeń piekarski. Poznań, Mylna 15. 34602g

Szlifyra i dwóch uczniów, przyjmie. Zgłoszenia, Poznań, Grunwaldzka 25. 34344g

Czeladników i uczniów malarzskich przyjmie. Ul. Mielżyńskiego 20 m. 9. 33692g

Szwec — specjalność obuwi damskie klejone — potrzebny. Praca stała. Oferty „Prasa”. — Grunwaldzka 19 dla 33426g.

Zuraz potrzebny obrotowy, może być z rodziną, mieszkanie na miejscu (elektryczność), autobus na miejscu. Feliks Buczkowski, Włostowo, pow. Mogilno. 15313p

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza **Adela Szczurkówna** Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 33280g

Niemieckiego, indywidualnie, nowoczesną metodą wyucza. Dla zaawansowanych z konwersacją (Neuhodentstil). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33613g.

FILETY

z karmazyna i dorsza

UMOŻLIWIAJĄ

SZYBKE PRZYZRZĄDZANIE SMACZNYCH POTRAW.

DO NABYCIA

W SKLEPACH CENTRALI RYBNEJ



ROBOTY MALARSKIE,

KLEJOWE I OLEJNE

dla przedsiębiorstw i instytucji na terenie miasta Poznania

oraz

USŁUGI

DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE MALOWANIA I REMONTÓW MIESZKANÓW WYKONUJE Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH

SPÓŁDZIELNIA PRACY Remontowo-Budowlana

» W I L D A «

POZNAŃ, ul. Przemysłowa 33,

telefon 644-94 i 644-95

Zawieramy umowy na IV kwartał 1966 r. na I kwartał 1967 r.

M7363



ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 19.

K6951

Telewizor sprzedam — 2.500,— zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34858g.

Sprzedam dwukolową przyczepkę do samochodu osobowego. Bolesław Denrut, Szymanowo 39, pow. Rawicz. 15337p

Sprzedam „Junaka” z przyczepką, bardzo dobry stan, cena 14.000,— zł. — Władysław Mnich, Krosin ko 2, p-ta Mosina, pow. Poznań. 33443g

Sprzedam barak, motor elektryczny 5 KW, lampy, kable, automaty, kuchnię, bielizną (sila, wagi), piec żelazny, dywan, okna, opony 16 x 14. Tel. 455-04. 33379g

Sprzedam pianino. Poznań, Prądzińskiego 22 m. 7. 33399g

Sprzedam pianino, lub za mienie na telewizor. Jędrzejka 2 m. 6. 33421g

Wóz gospodarski na dwa dziesiątki i szesnastkach oraz bramę z furtką i słupki parkanowe sprzedam. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 33539g

Sprzedam sypialnię, biurko, meble kuchenne segmentowe. Poznań, ul. Łódzka 85 m. 1. 33434g

Pianino marki Neumann, jasno-brązowe, płyta metalowa — sprzedam. Rola 9 F m. 13 (blok 7-piętrowy). 33470g

Futro karakulowe 3/4 długości sprzedam korzystnie. Osiedle Warszawskie, ul. Inowrocławska 4 m. 1. 33482g

Łódka białe sprzedam. Kanałowa 13 m. 9. 33513g

Sprzedam wirówkę do mleka 500l — warsztat mechaniczny. Poznań, ul. Kąkol 4 (przy Rynku Łazarskim). 33515g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Chelmońskiego 5 m. 8. 33655g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

Garaż do wynajęcia. Wroblewski, Kosńskiego 8 m. 20. 33356g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódlnia 4. 33561g

„Iannonie” dobrze utrzymana sprzedam. Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczysze 4a m. 1, godz. 16-17. 35035g

LoKale

Wrocław! Mieszkanie samodzielne, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35059g.

Kupię, wydzierżawię mieszkanie w Śremie, Kórniku, Gnieźnie lub okolicy. Poznań, Jadwiga Olszewska, Borek, ul. Zdzieska 65. 15332p

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo, spółdzielcze w Kołobrzegu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty: Kowalczyk, Kołobrzeg, ul. Lubelska 10 m. 11. 33321g

Gniezno! Centrum — 2 pokoje, kuchnia, balkon (miejsce na łazienkę) zamienię na podobne w Kąkolewku lub Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33378g.

Przyjmę panienki na pokój. Promienista 69. 33491g

Rencistka poszukuje spienie skromnego pokoju. Możliwość zapłaty za rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33402g.

Toruń — zamienię 2 pokoje, kuchnia, centralne, blok — na 2 pokoje, kuchnia w Poznaniu lub blisko Poznania, Toruń, św. Katarzyny 8 — Komorowski. 15331p

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na dłuższy okres czasu. Dzielnica obywatelska. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32876g.

Ucznia przyjmie na pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32943m.

Przyjmę panów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmę studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33074m.

Poszukuję garażu w okolicy ul. Mickiewicza. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34662m.

Dwom kulturalnym panom, pokój na Grunwaldzie wynajmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33152m.

Samodzielne 2 pokoje, przynależności 54 m², balkon, parter, nowe spódzielce — Debice, zamienię na podobne samodzielne w okolicy Rynku Włocławskiego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32928g.

Pani pracująca poszukuje pokoju, najchętniej w dzielnicy Stare Miasto. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32948m.

Zamienię pokój, kuchnia, skrytkę, samodzielne, parter oficyna (śródmieście) na 2 pokoje lub 1 1/2 z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32998m.

KOLEŻANCE

dr Halina Zdzrow

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

KOLEŻANKI I KOLEŻY z ZBoWiD 35024g

Dnia 23 października 1966 r., odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, pełen dobroci, troskliwy ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 81, sp.

Franciszek Rosada

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

ZONA, CORKI, ZIEĆ I WNUCZEK

Poznań, ul. Matejki 55 m. 3. 35042g

Dnia 24 października 1966 r., po ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot i odszedł na zawsze, mój drogi mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

Jan Poziemba

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej, bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, WNUCZEK I RODZINA.

Poznań, ul. Perzyczna 59. 35043g

Motocykle SHL 175

w cenie 14.300 zł

na dogodnych warunkach sprzedaży

ratalnej w okresie do 28. II. 1967 r.

Pierwsza wpłata 2.860,— zł plus

koszty manipulacyjne O.R.S.

Pozostała należność

w 24 ratach miesięcznych po 475 zł.

Zachęcamy do korzystania z okazji!

Do nabycia

W SKLEPACH „MOTOZBYTU”:

- Poznań — ul. Gwardii Ludowej 36.
- Leszno — Rynek 17.
- Kalisz — ul. Górnośląska 23.
- Trzcianka — ul. Sikorskiego 81.
- Gorzów — ul. Sikorskiego 125.
- Ostrów Wlkp. — Rynek 11.
- Września — plac 1 Maja 10.

K7174

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy.

POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY

spożywczą lecytynę rzepakową

gat. I, w cenie 16,— zł za 1 kg.

Nabywców prosimy o składanie zamówień na

piśmie. Realizacja może nastąpić natychmiast

po otrzymaniu zamówienia. K6999

Poznańska Spółdzielnia Pracy „Intorkarton”

Poznań — ul. 27 Grudnia nr 9, tel. 566-01

POSIADA DO UPLYNNIENIA

CA 9 TYS. SZTUK TOREBEK DO WYPŁAT

format

Na temat kultury Sesja Rady Narodowej w telewizji

Uroczystą oprawę będzie miała Sesja Rady Narodowej Poznania, która odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 10. Do Sali Wielkiej Pałacu Kultury, gdzie toczyć będą się obrady, zaproszono delegatów Poznania i województwa na Kongres Kultury oraz szeroki aktyw kulturalny naszego miasta a więc działaczy, twórców, artystów itp.

Na wczorasznej konferencji prasowej wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania W. Klawiter poinformowała dzień później, że zasadniczym tematem sesji będą podstawowe problemy życia kulturalnego Poznania. Przedstawione tam będą sprawozdanie z działalności kulturalnej w latach 1961-65 oraz kierunki rozwoju kultury na lata 1966-70. Radni otrzymają szczegółowo opracowane materiały, przedstawiające rozwój poznańskiej kultury oraz wszystkie te aspekty, które trzeba uwzględnić przy realizacji nowej kulturalnej 5-letki.

Czwartkowa sesja transmitowana ma być przez Telewizję Poznańską za pośrednictwem nowego wozu transmisyjnego, który nasze miasto otrzymało przed kilkoma miesiącami. (st)

W przyszłym roku na Nowym Mieście Generalna poprawa stanu ulic

Żadna chyba dzielnica w naszym mieście nie posiada tak wielu ulic o nieumocnionej nawierzchni jak Nowe Miasto. Na około 300 km dróg w tej dzielnicy, niemal połowa to ulice bez twardej nawierzchni.

Ostatnio pod tym względem wiele się tu zmieniło. Sporo ulic, m. in. Majakowskiego, Warszawskiego (na pewnym odcinku), Gnieźnieńskiego i Komandoria otrzymało asfalt. Najczęściej jednak w pierwszej kolejności nową nawierzchnię kładzie się na głównych ulicach, bardziej ruchliwych. Nadal poważne braki występują w poszczególnych rejonach Nowego Miasta. Mieszkańcy tej dzielnicy nie mają jeszcze zbyt wygodnego dojazdu do swoich domów. Nadto na wielu ulicach brak także oświetlenia.

Toteż nie dziwnego, że sporo postulatów i wniosków mieszkańców Nowego Miasta, zgłoszonych podczas kampanii

„Kiedy znów...”

...zakwitną białe bzy...”. Białe nie białe i nie tylko bzy, lecz... zakwitły jabłonie i grusze... W ogródku na Woli przy ul. Czarnkowskiej, na posesji p. Białejewskiego.

Obecnie cieszą nas na biurku redakcyjnym, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że na wybranych przynajmniej nie ma budować nadziei.

Za nieubłaganą jesienią jednak podąża zima. Mimo brzozy, czy jabłoni. (Ino)

Październik	Chryzanta
25	
Wtorek	Stożce: 6.34-16.37

TEATR

POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — nieczynna; MARCIANEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FIMÓW MUZA — g. 14.30 i 17 „Sposób na kobiety” (ang. 18 l.); g. 20 DFK (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Marsjańska historia” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Prometeusz z Dalekacji” (jug. 16 l.); GONG — g. 10 i 12.15 „Kanał” (pol. 14 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Zołnierki” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 19.30

Co się kryje za złotym szyldem?

„Delikatesy” nie muszą handlować kaszanką

Czy kaszanka, bułczanka lub salceson są delikatesami? Na pewno nie. Tymczasem tego rodzaju artykuły spotkać można dość często w sklepach „Delikatesy”. Nasz piątkowy rajd wykazał, że „Delikatesy” zmieniały na przestrzeni lat swój profil. W rzeczywistości różnią się od branżowych sklepów MHD i PSS tylko szyldem. Sprzedają bowiem przeważnie te same artykuły, które spotkać można w innych sklepach spożywczych. Ba, niektórzy kierownicy tych ostatnich wykazują więcej inicjatywy i dysponują u siebie artykułami, które w „Delikatesach” należą do rzadkości.

W placówce „Delikatesów” przy ul. Dąbrowskiego można było np. zaopatrzyć się w piątek przed południem tylko w trzy odmiany i to mniej chodliwych artykułów: garmazeryjnych, kiepskiej jakości pomidory i także jabłka. Zupełnie brakowało wędlin.

W „Delikatesach” przy ul. Głogowskiej, znanych kiedyś ze smakowitych zestawów, w szafie chłodniczej „królowały” tym razem bułczanka i kotlety rybne, z garmazeryjki — tylko losy i szynka w galarecie. W innym stoisku nie było w ogóle — podobnie jak przy pl. Wolności — jakichkolwiek wędlin.

Niedopatrzenie i brak operatywności? Oczywiście, gdyż równocześnie sklepy wędliniarzów były tego dnia dobrze zaopatrzone. Zaskakuje również w większości „Delikatesów” tak stosunkowo niski wybór artykułów garmazeryjnych, chociaż ich produkcja wraza sta z każdym rokiem.

Nieporozumieniem jest również i to, że większość delika-

tesowych placówek zaopatrzonych jest w bardzo tanie słodycze, natomiast dość często nie dysponują one asortymentem wyższej klasy, zwłaszcza czekoladą i galanterią. Minęły beczpownie te czasy, kiedy przy pl. Wolności można było nabyć atrakcyjniejsze wyroby Zakładów „Wawel”.

Oto jeszcze inne obrazki. Wśród „delikatesowych” artykułów przy ul. Dzierżyńskiego sprzedawano m. in. kapuśkę, a w placówce przy narożniku ul. Garbary i Wodnej razili proszki i środki chemiczne w płynie do prania.

Odczuwa się w ogóle w „Delikatesach” brak określonego profilu, a na dodatek razi panujący w tych sklepach nieporządek. I tak w filii „Delikatesów” przy ul. Grochowskiej rzucały się w oczy stopy worków tuż przy oknie wystawowym oraz obskurna lada stoiska z wyrobami garmazeryjnymi. W placówce przy ul. Jaworowej widzieliśmy także stopy worków pod oknem wystawowym, porozrzucane na posadzce papiery i pustą szafę garmazeryjną.

Na tym tle korzystnie np. prezentuje się sklep MHD przy ul. Dąbrowskiego 76, będący pod patronatem WPHS. Tutaj można nabyć należące raczej do rzadkości golonki, króliki dzielone, tak poszukiwane wyroby „Wędla”, jak bombonierki, blok amatorski, orzeszki w czekoladzie i inne. Chętnie jest też odwiedzany przez klientów sklep MHD przy Teatrze Polskim, którego kierownictwo potrafi zdobyć dla konsumentów wiele poszukiwanych artykułów, m. in. wszelkiego rodzaju drożdży. Tego ostatniego sklepu sprzedaje w miesiącu do 6 ton.

Na tle piątkowego objazdu, w toku którego odwiedziliśmy kilkanaście różnych rodzajów placówek, nasuwa się szereg wniosków. Wprawdzie „Delikatesy” podlegają od października br. dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi — Południe, ale wydaje się, że to nie zwalnia nowej dyrekcji od dbałości o dobre zaopatrzenie sklepów z złotym szyldem. Należy też zwrócić większą uwagę na profil „Delikatesów”, by kupujący mogli w nich zaopatrzyć się w artykuły dla smakoszy, wybory garmazeryjne w bogatym asortymencie, towary z importu i najwyższej jakości słodycze. Je-

Odpowiadamy

Zofia Kulas — Chcąc zostać kelnerką, należy mieć ukończoną 3-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową. Bliższych informacji udzieli Pani Poznańskie Zakłady Gastronomiczne, ul. Ratajczaka 18. Dział Kadr. (2004)

J. N. — List Pana przekazujemy do Wydziału Zdrowia. Za uwagę dziękujemy. (2132)

Felicjan T. — III programu na falli ultrakrótkiej nie podajemy z braku miejsca. Może się to zmienić w przyszłości, jeśli powiększy się objętość „Głosu”. (2146)

śli są z tym trudności — należałoby zmienić szyld, obecne bowiem mylą kupujących, którzy liczą na inny, lepszy wybór, niż w sklepach spożywczych.

Br. L.

Linia pospieszna jeszcze niepopularna

W niedzielę, 23 bm. uruchomiona została pierwsza w naszym mieście pospieszna linia autobusowa na trasie Aleja Polska — Plac Wolności. Linia ta kończy swój bieg na al. Marcinkowskiej, obok Biblioteki E. Raczyńskiego. W godzinach szczytu, tj. od 4.30 do 8.17 i od 12.30 do 16.17 linia pospieszna kursuje na trasie al. Polska — Śródka, a w niedzielę i święta tylko na trasie al. Polska — Pl. Wolności.

Jak zdołaliśmy się zorientować na podstawie obserwacji poczynionych w niedzielę i poniedziałek, frekwencja na nowej linii jest bardzo słaba. Nawet wczoraj w godzinach szczytu pasażerów można było policzyć na palcach jednej ręki. Niewątpliwie jest to nowość, do której mieszkańcy naszego miasta muszą się przyzwyczaić. Niemniej wydaje się, że linia ta dubluje zbyt wiele odcinków, na których już od dłuższego czasu istnieje regularna komunikacja autobusowa czy tramwajowa. Wątpliwie poza odcinkiem ul. Bułgarskiej, Przybyszewskiego (od Świerczewskiego do Dąbrowskiego) i Poznańskiej (od Kościelnej do Mickiewicza) trasa linii pospiesznej prowadzi ulicami obsługiwany przez autobusy innych linii. Wydaje się też, że same autobusy linii pospiesznej i jej przystanki winny być wyraźniej oznaczone. (s)

MUZYKA

Z Filharmonii i Opery

Na 30 rocznicę powstania Białoniu im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii — Filharmonia Poznańska wystąpiła z uroczystym koncertem. Program rozpoczął się fragmentem (bodać jeszcze nie realizowanej na naszej symfonicznej estradzie) suity „Iberia” I. Albéniza. Kompozytor ten był mistrzem zwłaszcza utworów fortepianowych. Napisał wiele cykli oryginalnych miniatur, olśniewających świeżością pomysłów, a poświęconych muzyce z obrazowaniem ojczystego kraju. Nieraz żartobliwie nazywa się Albéniza: „Bae dekerem po Hiszpanii”. W istocie dał w swych dziełach apoteozę miast ojczyźnych — Kadyksu, Malagi, Sewilli, Granady... Generalnie odwoływał się do dawnych smutków pójazdu Kastylii, iskrząca się słońcem Nawarrę, roztańczoną Katalonię.

Na poznańskim wieczorze usłyszeliśmy „Triana” Albéniza w pięknie brzmiącej instrumentacji Arbosy oraz tym razem znakomitej realizacji naszych filharmoników, pod muzycznie wrażliwą batutą dyr. W. Krzemieńskiego. Drugim popisowym dla zespołu numerem programu okazała się „Rapsodia hiszpańska” M. Ravela czyli suita 4 impresji, mieniąca się delikatnymi choć słumionymi barwami, o zamglonym rysunku melodyki i wyszukanych harmoniach. Wykonanie pulowało rytmem i ciekawymi gradacjami dynamiki. Dodatkową czdobę koncertu stanowił występ greckiego skrzypka T. Apostolisa, który grał z orkiestrą wielce romantyczną „Symfonię hiszpańską” E. Lalo. Artysta łatwo zdobył sobie audytorium, zarówno nieprzeciętną wirtuozerią techniczną jak i porywającą, głęboką muzykalnością.

W Operze powodem cieszyć się moniuszkowską „Hrabina”. Właśnie wystuchałem częściowo zmienionej obsady solistów, gdzie ostatnio (w roli tytułowej) efektownie popisała się A. Wolanowska, przecie dysponująca sopranem okazałym i błyszcącym, którym włada z imponującą swobodą. Również z przyjemnością witaliśmy na scenie A. Chociszynską, której miły śpiew i wdzianka sylwetka prezentują się korzystnie w odpowiedzialnej partii Broni. Przedstawienie sprawnie prowadził M. Szczepanowski.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

P. S. Niedawna premiera „Hrabiny” szczegółowo omówiłem już na tym miejscu. Alisic mój ton, w którym pisałem o tej operze komicznej (prawie operetce!) o buszyl pewnego Maczka — ponurak, z miejscowej prasy. Chciałbym więc przypomnieć, że swawolne określenie „trzyaktowa historia spódnicy” niestety nie ja wymyśliłem lecz czcigodny i zasłużony warszawski krytyk z XIX wieku: Józef Sikorski (o czym rozpowiada się każda obszerniejsza biografia Moniuszki). „Ot żałostna siurpriza” mówiąc stylem cici — hrabiny (konieczne przez matkę).

Kalejdoskop kulturalny: 20 „Poświętne tradycje w muzyce polskiej 1000-lecia”; 21.40 Konc. rozrywk.; 22.20 Aud. oświatowa; 22.30 Nowe nagrania muz. kameralnej; 23.08 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 Język polski dla kl. IX — „Sofokles — Król Edyp” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 10.35 — „Umrzeć w Madrycie” — film fab. prod. franc. 11.55 — 12.25 — dla klas V i VI — z cyklu „O miejsce wśród ludzi”; 13.50 „Pierwsze słowo”; 15.55-16 Politechnika TV — Matematyka — „Współczesne własności stożkowych”; 16.30 Politechnika TV — Matematyka — „Zmiana układu współrzędnych”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów — „Kościuszkowie w Krakowie”; 17.30 — „Klub pod Smokiem”; 17.35 Dla młodych widzów — „Młodzi wynalazcy”; 17.50 Informator handlowy; 18 Kurs Rolniczy — „Mechanizacja w produkcji zbożowej”; 18.30 — „Produkcja zbóż”; 18.30 „Prezentujemy zespoły taneczne”; 18.55 „Bryza” — magazyn morski; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 TV Przegląd Kulturalny; 20.15 „Umrzeć w Madrycie” — film fab.

pełną parą. Szkoda tylko, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, które buduje obok Dworca Autobusowego 8 nowych stanowisk warsztatowych, nie ułatwia PKS pracy. Budowa warsztatów wzdłuż ulicy Gwar dii Ludowej miała być zakończona przed kilku tygodniami, ale przesunięto ten termin na 15 października. Jeżeli jednak tempo robót będzie takie jak dotychczas, to zostaną one zakończone nie przed, niż w połowie listopada.

Niefrasobliwość pracowników PPBP nr 2 przejawia się także w innym fakcie. Oto np. nie zabezpieczyli oni w sposób należyty toniarki pracującej na placu budowy. Seiekająca z niej woda, zmieszana z cementem, zablokowała kanalizację. By ten błąd naprawić trzeba na odcinku 50 m zerwać rury dla usunięcia skamieniałego w nich cementu.

Poza tymi kłopotami poznańska PKS przeżywa również duże trudności zaopatrzeniowe. Największy kłopot jest z akumulatorami. PKS potrzebuje ich 150. Dziwne wydaje się, że w Poznaniu, gdzie działa przecież fabryka tych potrzebnych urządzeń („Alco”), zamówienia składane przez miejscowe przedsiębiorstwo komunikacyjne realizowane są zaledwie w 10 procentach.

Spółród nich największy kłopot nastrojąca „Leylandy”. Brak do nich wielu części zamiennych, których — z uwagi na ich konstrukcję — nie da się wyprodukować „domowym” sposobem. Co prawda jest w Poznaniu magazyn części do „Leylanda”, ale po pierwsze — proces realizacji zamówień jest bardzo długi, po drugie — brak tych drobnych detali, które najczęściej ulegają uszkodzeniu.

Trudności jak widać, wiele. Mimo to załoga Oddziału I PKS w Poznaniu chciałaby, podobnie jak w latach ubiegłych uczynić wszystko, aby komunikacja zimowa przebiegała bez większych zakłóceń. (st)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej. — W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią przerwy w dniu 25. 10. 66 r. w godz. 8-14 dla ulic: Pionierskiej, Saperskiej (od nr. 53-119), Wspólnej, Hutniczej, Tarkarskiej, Rolnej (od Barskiej do Wspólnej), Traugutta (od Fabrycznej do Dolnej Wildy), Rolnej (od nr. 1 do 16), Zmartwychwstańców; w dniu 26. 10. 66 r. w godz. 8-13 dla ulic: Dąbrowskiego (od Kościelnej do Janickiego prawa strona i od Staszica do Polnej lewa strona), Polnej (nr 1-11), Staszica (— nr. nieparzyste). (K7262)

Plenarne zebranie odczytów Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Domu Technika, al. Stalina 59.

Posiedzenie naukowo-szkoleniowe Towarzystwa Chirurgów Polskich odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w sali wykładowej Szpitala im. Święćickiego. Przed południem — zabieg operacyjny.

„Lekarz — zawód czy powołanie?” — to tytuł prelekcji dr. A. Górnego dzisiaj o godz. 18 w Klubie SDiKP, pl. Wolności 5.

Na koncert w wykonaniu zespołu Liceum Medycznego zaprasza Klub ZNP, dzisiaj o godz. 19, pl. Wolności 5.

prod. franc.; 21.40 Wszelchnia TV — „Dalekie drogi”; 22.10 Dziennik; 22.30 Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23-23.30 — Politechnika TV — Matematyka II — (powt.).

TV zastrzega sobie prawo do zmian.